

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	:SSA Alina Kamińska
Sędziowie	:SSA Janusz Sulima SSA Jacek Dunikowski (spr.)
Protokolant	:Monika Wojno

przy udziale Beaty Kwiećkowskiej - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w sprawie ściganego **G. P. s. R.**

zażalenia wniesionego przez obrońców ściganego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 29 maja 2013r. sygn. akt II Kop 38/13

w przedmiocie orzeczenia dopuszczalności wydania osoby organom państwa obcego i tymczasowego aresztowania

na podstawie art. 437§2kpk

postanawia

- zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że jego podstawę prawną uzupełnić o przepisy art. 1, 2; 22 i 24 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307-310);**
- w pozostałym zakresie zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Suwałkach postanowieniem z dnia 29 maja 2013r. orzekł dopuszczalność wydania obywatela Republiki Litwy G. P. s. R. i Z. ur. (...) w K. w celu przeprowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego z art. 307 część 3, art. 305 część 3 ukraińskiego kodeksu karnego i przedłużył do dnia 31 lipca 2013 r. tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec niego postanowieniem z dnia 25.04.2013 r.

Zażalenie na to postanowienie złożyli obrońcy osoby ściganej.

Adw. P. Ś. zaskarżył postanowienie w całości na korzyść ściganego zarzucając mu: obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na teść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 604 § 1 pkt 7 kpk poprzez przyjęcie, że w stosunku do obywatela Republiki Litwy G. P. nie zachodzą prawne przeszkody do wydania go na Ukrainę, w sytuacji gdy raporty Instytucji Międzynarodowych oraz Społecznych takich jak Amnesty International, Helsińska Fundacja Praw Człowieka czy Komitet Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu Traktowaniu jednoznacznie wskazują, że w ww. Państwie wciąż dochodzi do naruszania wolności i praw osób zatrzymanych

b) art. 5 i 6 kk w zw. z art. 604 § 2 i 3 kpk, w sytuacji, gdy z dokumentów złożonych przez stronę ukraińską wynika, że do przestępstwa mogło dojść na terytorium RP - co Sąd w zupełności pominął

c) **602 § 2 kpk poprzez uwzględnienie wniosku państwa obcego tj. Ukrainy, w sytuacji gdy obecnie nie jest możliwa nawet właściwa weryfikacja ww. wniosku**, gdyż tłumaczenie wniosku władz ukraińskich jest rozbieżne z oryginałem i nie spełnia wymogów językowych stawianych tego typu dokumentom, tj. dosłowności tłumaczenia, poza tym wniosek nie zawiera w załączeniu jakichkolwiek dowodów na których opierają się twierdzenia w nim zawarte

d) art. 257 § 1 i § 2 k.p.k. - poprzez przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy wystarczającym dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania było zastosowanie poręczenia majątkowego i zakazu opuszczania kraju

e) art. 259 § 1 pkt 1 i 2 kpk - polegającą na nie uwzględnieniu faktu, że po stronie P. G. zachodzą okoliczności o których mowa w art. 259 § 1 pkt 2 kpk.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie niedopuszczalności wydania Ukrainie obywatela R. L. G. P. i uchylenie zastosowanego wobec ww. ściganego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, zarządzając jednocześnie zwolnienie go z aresztu i rozważenie zastosowania wobec tego podejrzanego innego środka zapobiegawczego, a to poręczenia majątkowego w kwocie 50 000 zł połączonego z zakazem opuszczania kraju.

Adw. W. J. również zaskarżył postanowienie w całości na korzyść ściganego i zarzucił :

I w odniesieniu do punktu I, obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 604 § 1 pkt 5 i 7 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 92 kpk w zw. z art. 3 i 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez nieprzeprowadzenie absolutnie żadnego dowodu na okoliczność istnienia bezwzględnej przeszkody do wydania ściganego Ukrainie i dowolne ustalenie, że przesłanka ta nie zachodzi w sytuacji, gdy wymagają tego prawnomaterialne przesłanki merytorycznego orzekania,

2. art. 603 kpk w zw. z art. 92 kpk z art. 22 Europejskiej konwencji o ekstradycji poprzez stwierdzenie, że nie zachodzą przeszkody do wydania ściganego Ukrainie w sytuacji, gdy w zgromadzonym materiale dowodowym nie ma żadnego dowodu z którego można by wywieść uprawdopodobnienie zarzutu widniejącego we wniosku o wydanie ściganego, a sam wniosek w żadnym wypadku nie może zostać uznany za dowód na okoliczności w nim przytoczone,

3. art. 13 Europejskiej konwencji o ekstradycji w zw. z art. 603 kpk poprzez niezwrócenie się do strony wzywającej o dostarczenie niezbędnych dodatkowych informacji odnośnie podstaw zarzutu stawianego ściganemu mimo, iż wśród nadesłanych przez Ukrainę dokumentów nie ma żadnych dowodów odnoszących się do złożonego wniosku mimo, iż przedstawienie takich dowodów jest niezbędne dla merytorycznego ustosunkowania się do złożonego wniosku o wydanie,

4. art. 604 § 1 pkt 5 kpk poprzez nierozważenie, czy wydanie ściganego Ukrainie nie będzie sprzeczne z polskim prawem, w szczególności czy nie będzie sprzeczne z art. 3 i 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności lecz poprzestanie na rażąco lakonicznym i w żaden sposób nie uzasadnionym stwierdzeniu, że nie zachodzą przesłanki niedopuszczalności wydania określone w art. 604 kpk,

5. art. 98 § 1 kpk w zw. z art. 22 Europejskiej konwencji o ekstradycji poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób ogólnikowy, polegający na przytoczeniu brzmienia przepisów prawa, niewyjaśniający ustaleń przyjętych przez sąd i tym samym uniemożliwiający dokonanie jego instancyjnej kontroli,

6. przyjęcie, iż pomiędzy państwami zawierającymi umowy ekstradycyjne w zasadzie obowiązuje domniemanie dobrej wiary państwa ekstradycyjnego w sytuacji, gdy z żadnego z przepisów Europejskiej konwencji o ekstradycji z dnia 13 grudnia 1957 r. ani z jej preambuły nie wynika takie domniemanie,

II w odniesieniu do punktu II, obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a mianowicie art. 251 § 3 kpk w zw. z art. 22 Europejskiej konwencji o ekstradycji poprzez sporządzenie uzasadnienia nie zawierającego przedstawienia dowodów na jakich Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, okoliczności wskazujących na istnienie podstawy i konieczność stosowania tymczasowego aresztowania oraz dlaczego nie uznano za wystarczające zastosowanie innego środka zapobiegawczego mimo, że Ścigany przedstawił osobę i adres pod którym może przebywać do czasu rozstrzygnięcia wniosku Ukrainy o jego wydanie,

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł :

w odniesieniu do punktu I o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

w odniesieniu do punktu II o zmianę zaskarżonego postanowienia i zastosowanie wolnościowych środków zapobiegawczych, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku, o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenia są niezasadne.

Argumentacja w nich podniesiona na poparcie sformułowanych zarzutów jest przy tym na tyle zbieżna, że pozwala na łączne ustosunkowanie się do obydwu skarg, które chociaż są treściowo obszerne, to stanowią tylko polemikę za stanowiskiem Sądu, przedstawionym rzeczywiście skrótowo, ale poddającym się kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w sprawie nie zachodzą przeszkody prawne czyniące niedopuszczalnym uwzględnienie wniosku władz Ukrainy o wydanie G. P..

Należy pamiętać, że celem postępowania ekstradycyjnego jest jedynie rozstrzygnięcie jego prawnej dopuszczalności, a rola sądu sprowadza się w istocie do skontrolowania, czy zachodzą przeszkody prawne czyniące niedopuszczalnym uwzględnienie wniosku państwa obcego o wydanie osoby. Chodzi o przeszkodę kategorię, z którą ustawa wiąże bezwzględny zakaz wydania, przy czym jeżeli Polska jest stroną umowy o ekstradycji z państwem obcym, to negatywne przesłanki wydania muszą wynikać z treści tej umowy, a przepisy Kodeksu postępowania karnego zamieszczone w jego rozdziale 65 mają tylko wtedy zastosowanie, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej. O tym wprost stanowi art. 615 § 2 kpk.

Przepisy Europejskiej konwencji o ekstradycji z 13 grudnia 1957 r., która w stosunku do Ukrainy weszła w życie z dniem 9 czerwca 1998 r. winny być podstawą prawną postępowania ekstradycyjnego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą. Oba te państwa stały się stronami tejże Konwencji, stąd też są obligowane stosować jej przepisy. A zatem obowiązkiem sądu, rozpoznającego złożony przez organ państwa wzywającego wniosek o wydanie osoby ściganej w celu przeprowadzenia przeciwko niej postępowania karnego, było li tylko skontrolowanie dopuszczalności jego uwzględnienia w kontekście tzw. przeszkód ekstradycyjnych - tak wynikających z przepisów Konwencji, jak i (w sytuacji gdy te przepisy nie stanowią inaczej) przepisów rozdziału 65 k.p.k.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów zażaleń należy wskazać, że zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że orzekając o dopuszczalności wydania osoby ściganej w celu przeprowadzenia przeciwko niej postępowania karnego, sąd polski powinien być przekonany o dostatecznych dowodach uprawdopodobniających popełnienie przestępstwa przez ściganego. Nie muszą one być jednak dowodami źródłowymi dołączonymi przez państwo wzywające, jeżeli fakty uprawdopodobniające popełnienie czynu wynikające z wniosku i dołączonych do niego materiałów, nie wywołują wątpliwości.

Sądy państw będących stronami umowy o ekstradycji wzajemnie uznają, że działają zgodnie z zasadami demokratycznego państwa prawnego i standardami praw obywatelskich, do których należy m. in. zakaz pozbawienia człowieka wolności bez wystarczających podstaw prawnych. Zakłada się, że sąd, który zwrócił się o przekazanie osoby ściganej dysponuje dowodami popełnienia przestępstwa, które gdyby nimi dysponował sąd wykonujący aresztowanie, uzasadniałyby wydanie orzeczenia tej samej treści. Gdyby dowody te sprowadzać do sądu wykonującego, tłumaczyć na język polski itd. spowodowałyby to procedurę wbrew jej założeniom

W odniesieniu do G. P. dowodami uprawdopodobniającymi popełnienie czynu były zaś wskazane zeznania oskarżonego K., protokół okazania zdjęć osoby, dane z połączeń telefonicznych wskazane w „Zaświadczeniu o dowodach w postępowaniu karnym (...)” (k. 180-182)..

Przechodząc do dalszych kwestii bezspornym pozostaje, że G. P. nie jest obywatelem polskim, ani nie korzysta w Rzeczypospolitej Polskiej z prawa azylu (art. 604§1 pkt 1 kpk). Czyn za który jest podejrzany i ścigany (w pełni akceptowalne, spełniające wymogi prawidłowego tłumaczenia dokumentów, tłumaczenia wniosku o wydanie osoby ściganej celem pociągnięcia jej do odpowiedzialności, jak też orzeczenia stanowiącego podstawę aresztowania G. P.) zawiera znamiona przestępstwa kryminalnego – i to nie o charakterze politycznym – ściganego z urzędu w polskim systemie karnym (art. 604§1 pkt 2 i 8 kpk). Nie nastąpiło też przedawnienie ścigania za ten popełniony w 2009 r. czyn (por. przepisy Kodeksu karnego Ukrainy o przedawnieniu) (art. 604§1 pkt 3 kpk). Nie nastąpiła res iudicata, i ekstradycja ściganego nie pozostaje w sprzeczności z powszechnie obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej prawem (w tym także przepisami ratyfikowanych umów międzynarodowych - stosownie do art. 91 ust. 1 Konstytucji RP - stanowiących część krajowego porządku prawnego) (art. 604§1 pkt 4 i 5 kpk). Nadto -wbrew nieprzekonującym twierdzeniom skarżących- ekstradycji nie stoi także na przeszkodzie obawa o pogwałcenie w państwie wzywającym (a więc Ukrainie) jego elementarnych praw jako człowieka - to jest prawa do życia i prawa do wolności od tortur. O tym pierwszym decyduje ustawowy wymiar kar przewidzianych w Kodeksie karnym Ukrainy za takie - jak te mu zarzucane - przestępstwa nieprzewidujące za ich sprawstwo kary śmierci. O braku przesłanek faktycznych do przyjęcia tej drugiej okoliczności (to jest obawy poddania G. P. na Ukrainie torturom) świadczy całkowita gołosłowność tych twierdzeń. Na ich poparcie skarżący nie przedstawili bowiem żadnych dowodów, dzięki którym możliwe byłoby ustalenie, że taka praktyka rzeczywiście jest (czy była) stosowana w kraju żądającym wydania. Co więcej, zaprezentowany w zażaleniu sposób argumentacji jest tyleż dowolny - co ogólnikowy, że już przez to samo uniemożliwia jej obiektywną weryfikację. Zauważyć też należy, że owa "obawa iż w państwie żądającym wydania osoba wydana może zostać poddana torturom", by stanowić przeszkodę niedopuszczalności ekstradycji, musi być "uzasadniona". Tymczasem w sprawie brak jest jakichkolwiek przesłanek faktycznych i dowodowych do uznania w ogóle prawdopodobieństwa naruszenia przez Ukrainę określonych w postanowieniach art. 3 i 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 Nr 61 poz. 284), praw i minimalnych standardów procesowych wobec osoby ściganej (takiej jak G. P.) za przestępstwa pospolite. Takowe ustalenie przecież nie może być czynione wyłącznie na podstawie twierdzeń osób zainteresowanych, ale tylko na podstawie obiektywnych faktów przekonywających o istnieniu rzeczywistego ryzyka traktowania ściganego w sposób niehumanitarny czy poniżający i poddania jakimkolwiek torturom. Przy czym w odniesieniu do przykładów z materiałów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (dot. procesu m.in. J. T.), Amnesty International dot. skarg na milicjantów brutalnie traktujących zatrzymanych i stosowania tortur wobec podejrzanych, trzeba stwierdzić, że materiały te dotyczą konkretnej osoby, bądź mają charakter uogólnionych ocen, nie można ich zaś w żadnym razie odnieść do G. P., a więc osoby objętej wnioskiem państwa wzywającego, a tylko wówczas miałyby one znaczenie z punktu widzenia prawnej dopuszczalności w kontekście zakazu sformułowanego w art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Zatem i w tym wymiarze skargi są niezasadne.

Odnosząc się natomiast do zarzutów zażaleń, wskazujących na naruszenie przez Sąd Okręgowy normy art. 604 § 2 k.p.k. trzeba zauważyć, że okoliczności wskazane w treści tego artykułu przewidują fakultatywność wydania. Nie są to przesłanki niedopuszczalności prawnej ekstradycji, jak w § 1, gdyż wydanie przy ich istnieniu jest możliwe. Norma ta jest zatem skierowana do Ministra Sprawiedliwości, kiedy rozstrzyga on w przedmiocie wniosku po uzyskaniu postanowienia sądu o prawnej dopuszczalności wydania (art. 603 § 5), a sąd w postępowaniu w przedmiocie dopuszczalności wydania ściganego nie jest uprawniony do badania przesłanek wymienionych w treści tego artykułu.

Wreszcie przechodząc do kontynuacji tymczasowego aresztowania wobec ściganego, to jakkolwiek rzeczywiście Sąd Okręgowy nie sprecyzował bliżej swojego stanowiska, to jednak mając na względzie, że chodziło o przedłużenie wcześniej zastosowanego środka zapobiegawczego (vide postanowienie Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 25 kwietnia 2013r., poddanego kontroli sądu odwoławczego – por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 maja 2013r. II AKz 152/13) powody tam wskazane zachowują swoją aktualność.

Przy czym należy też stwierdzić, że kwestia prowadzenia firmy i niemożności kontaktów z najbliższymi, w tym przeżywającymi rozłąkę z ojcem dziećmi, nie należą do przyczyn, które obligowałyby do odstąpienia od aresztu.

W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny nie dopatrując się w złożonych zażaleniach podstaw do ich uwzględnienia orzekł jak na wstępie. Przy czym ze względu na to, że Sąd Okręgowy w podstawie prawnej tegoż postanowienia nie powołał stosownych, mających pierwszorzędne zastosowanie przepisów wspomnianej konwencji o ekstradycji, należało o nie ją uzupełnić. Zauważyć przy tym należy, że przepisy tej konwencji wężej niż przepisy kodeksu postępowania karnego określają (w tym ocenianym przypadku) tryb postępowania i tzw. bezwzględne i względne przeszkody ekstradycyjne. Stąd też w podstawie prawnej należało pozostawić także przepisy kodeksu postępowania karnego - jako uzasadniające rozstrzygnięcie w kwestiach, w których konwencja o ekstradycji ich nie reguluje.

Z tych to względów - postanowiono jak wyżej.

J.